NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, niedziela 12 lutego 1922. Nr. 42.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.125
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 580.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Wobec bezrobocia.

Kraków, 11 lutego.

(p) Stanowisko rządu wobec bezrobocia, trwającego od października ub. r. a potęgującego się z miesiąca na miesiąc, jest ciągle jeszcze tylko wyczekujące. Ciągle jeszcze zbiera rząd materyały i rozsyła okólniki do przemysłowców, żądając usprawiedliwienia bezrobocia, jak gdyby istotnie nie znał prawdziwych jego powodów i rozglądał się dopiero za wskazówkami, jak zaradzić temu nieszczęściu społecznemu. Jak ujemnie bezrobocie odbija się na całem gospodarstwie społecznem, nie mamy potrzeby dowodzić. 200.000 bezrobotnych, to wraz z rodzinami armia miliona osób głodnych, bez opału i środków do życia. Prawda i to, że nie jesteśmy na tym punkcie odosobnieni i że równie silnie lub nawet silniejsze bezrobocie panuje w Ameryce, Anglii i innych krajach Zachodu, jednakże zjawisko to ma tam zupełnie inny podkład i inne przyczyny niż u nas.

Przyczyny bezrobocia u nas są tak jawne i łatwe do rozpoznania, że zbytecznem byłoby szeroko nad niemi się rozwodzić. Złożył się się na nie szereg czynników jak hermetyczne zamknięcie naszej wschodniej granicy i zatamowanie „nielegalnego handlu z Rosyą", brak gotówki i nadzieja na dalszą zniżkę cen, w następstwie której ogół konsumentów wstrzymuje się od zakupów. Przyłącza się do tego przemytnictwo towarów z Zachodu, znacznie tańszych od wyrobów krajowych.

Wykazana cyfra bezrobotnych jest w istocie zbyt niska. Śmiało można postawić twierdzenie, że stale lub przejściowo bezrobotnych jest znacznie więcej. Możemy wprawdzie ufać, że dzięki zdrowym swym podstawom nasz organizm społeczny i ten kryzys przetrzyma. Jednak każdy dzień przedłużającego się bezrobocia, to ogromna strata dla naszego życia gospodarczego. Wszak bezrobotny konsumuje w równej mierze jak i osoby produktywnie zajęte, sam natomiast nic nie wytwarza. Skoro od czterech miesięcy 200.000 robotników tylko konsumuje a nic nie produkuje, to ubytek dochodu społecznego przez ten krótki czas dochodzi — jak nie trudno wyliczyć — do kolosalnej sumy 24 miliardów marek.

Szukając dróg wyjścia możnaby zadać sobie pytanie, w jaki sposób zatrudnić tych robotników, skoro niema dla nich zajęcia? Czy jednak w rzeczywistości jest u nas taki nadmiar produkcyi, czy jesteśmy tak przesyceni towarami, że nie da się znaleźć żadeu społecznie korzystny sposób zajęcia marnowanej obecnie siły pracy? Przecież na każdym prawie kroku konsumcya nasza jest ogromnie niska. Nasze zapotrzebowanie w przemyśle odzieżowym i mieszkaniowym jest tak znaczne, że dla zaspokojenia go trzeba conajmniej 10 lat pracy. Nie brak nam zatem możności produkcyjnych. brak jest rozumnego planu gospodarczego, brak inicyatywy a — co najważniejsze — brak gotówki.

Weźmy pod uwagę najbardziej piekącą dla miast sprawę mieszkaniową. Ileż mieszkań brak w Krakowie, jak wiele domów czeka na gruntowny remont? Nie wolno nam pocieszać się wynikami spisu ludności w ubiegłym roku i porównaniem ich ze spisem z roku 1910. Według ostatniego spisu mianowicie ma Wielki Kraków obejmować tylko 184.000 mieszkańców, podczas gdy w samym starym Krakowie było ich w 1910 roku 176.000. Faktem jest, że Kraków liczy dziś co najmniej 30.000 ludzi więcej niż przed wojną, którzy w ten lub ów sposób usunęli się przed spisem. Wszak w roku 1914 budowano u nas szereg domów i sporo miezkań było wówczas niezajętych, dziś natomiast conajmniej 2.000 rodzin dusi się w Krakowie bez mieszkania, pomijając już okoliczność, że dawne mieszkania wykorzystane są dziś w drodze rekwizycyi i podnajmowo do kresu możliwości.

Przyjmijmy za podstawę liczbę 2000 rodzin pozbawionych mieszkania. Aby im zapewnić skromny dach nad głową, trzebaby conajmniej 125 nowych domów. Gdyby podjęto tę budowę w dwóch etapach i w bieżącym roku wybudowano tylko 60 domów, to potrzebaby na to 60 milionów cegieł i kilkuset wagonów drzewa, wapna, kamienia budowlanego, cementu i piasku. Do wytworzenia i dostawienia tych surowców, do budowy i urządzenia domów trzebaby przeciętnie dla jednego domu 100 ludzi, co razem daje 6.000 robotników. Ludzie

Nowe zamieszki w Irlandyi.

Londyn. PAT. (Havas). Ostatnie wiadomości z Irlandyi dowodzą, że zajścia w Ulsterze posiadają nadzwyczaj poważny charakter. Uzbrojeni południowo-irlandzcy partyzanci zjawiają się niespodzianie w automobilach, przecinają druty telefoniczne i telegraficzne. Uprowadzili oni wiele wybitnych osobistości, przyszło przytem do gwałtownych starć, w których byli zabici i ranni. Wielkie wzburzenie panuje w Belfaście, gdzie władze wydały zarządzenia represyjne.

Londyn. PAT. (Reuter). Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość, że liczba unionistów uprowadzonych przez sinfeinistów dochodzi 200.

Unioniści, których trzymano w okolicy Sligo zostali wypuszczeni na wolność, reszta trzymaną jest nadal w niewoli.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech trwa wciąż jeszcze.

Rezygnacya Orlanda. — Bonomi znowu na widowni.

Bordeaux. PAT. (Radio). Z powodu różnic pomiędzy demokratami i ludowcami nie przyjął Orlando misyi złożenia nowego gabinetu. Wobec tego sytuacya stała się coraz więcej skomplikowaną.

Rzym. (AW) Orlando zrezygnował z misyi utworzenia gabinetu, wobec czego król powierzy tę misyę Bonomiemu.

Rzym. (AW). „Tribuna" donosi, że król powierzył Bonomiemu misyę utworzenia nowego gabinetu. Nastąpiło porozumienie między lewicą a stronnictwami ludowemi.

Zniesienie Czerezwyczajki.

Moskwa. (AW) Na podstawie uchwały wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, zniesiono czerezwyczajkę z wszystkimi jej oddziałami miejscowymi. Dotychczasowe jej zadania, przydzielono Ministerstwu spraw wewnętrznych, w którego łonie utworzono Państwowy zarząd polityczny w skrócie „Gospolit uprawlenje". Do dyspozycyi nowego tego urzędu oddano pewne oddziały wojskowe. Wszystkie sprawy wszczęte przez czerezwyczajkę, przed ogłoszeniem ustawy o jej zniesieniu, winny być przedłożone do dni 14 trybunałom rewolucyjnym i sądom ludowym.

Apetyty sowieckie na skarby cerkiewne.

Mokwa. (AW). „Prawda" zamieszcza charakterystyczny artykuł, zwracający uwagę na skarby cerkiewne, mogące doskonale służyć — dla celu ratowania Rosyi od głodu.

Strajk profesorów uniwersytetu w Moskwie.

Moskwa. (AW.) Profesorzy Uniwersytetu tutejszego zastrejkowali z powodu niedotrzymania umowy, co do wypłacania im miesięcznej płacy w wysokości 15 rubli w złocie. Studenci odnoszą się do strejku życzliwie.

ci nie próżnowaliby i nie zjadali dochodu innych, nie byliby ciężarem dla skarbu państwa lub dla dobroczynności publicznej, lecz tworzyliby nowe bogactwo społeczne.

Możnaby się zapytać, skąd się znajdą potrzebne na te prace pieniądze? Nie chcemy żądać ich od państwa, chociaż niejednokrotnie wydało ono na znacznie mniej pożyteczne cele o wiele większe sumy. Proste rozważanie musi nas jednak doprowadzić do wniosku, że zamiast tracić skutkiem bezrobocia, jak to wyżej wykazaliśmy, 24 miliardy, lepiej poświęcić znacznie mniejszą kwotę na poparcie prywatnej inicyatywy i na ożywienie w ten sposób ruchu budowlanego. Wystarczyłoby, aby rząd przyrzekł osobom, chcącym budować udzielenie pożyczki do wysokości 80 procent wartości wykonanej budowy a niewątpliwie znajdzie się szereg chętnych, którzy z tej pomocy rządu skorzystają. Zważyć zaś trzeba, że pomoc ta nietylko złagodzi klęskę mieszkaniową lecz uruchomi również szereg gałęzi przemysłu i zapoczątkuje silny ruch budowlany.

Jeśli rząd udziela rolnikom na sprowadzenie sztucznych nawozów pożyczki czy gwarancyi na dwa miliony funtów szterlingów czyli na 30 miliardów marek polskich, to niechaj nie okazuje się mniej szczodrym dla miast. Niech rząd przeznaczy dla Warszawy, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Lublina i Poznania po jednym miliardzie kredytów, łącznie zatem 6 miliardów, a wkrótce zobaczymy jak zbawiennie kredyt ten wpłynie na złagodzenie bezrobocia i braku mieszkań. Pomyślećby również można o zniesienie ustawy o ochronie lokatorów w tym kierunku, aby bardzo zamożni lokatorzy w starych domach ponosili także pewne ofiary na rzecz funduszu budowy nowych domów, jak się to dzieje zagranicą, przez co pomoc rządowa doznałaby znacznego zasilenia.

Podobnie jak w sprawie mieszkaniowej tak i w niejednej jeszcze dziedzinie naszego życia gospodarczego dałaby się pomyśleć i skutecznie przeprowadzić akcya zaradcza. Poruszamy na razie tylko jedną. W każdym razie jednak rząd musi się zdecydować do poczynienia pierwszych stanowczych i pozytywnych kroków zamiast ograniczać się do zbierania materyałów o bezrobociu i do urządzania jałowych ankiet.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya wojskowa przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o odstąpieniu na rzecz państwa zwierząt i materyału pociągowego.

Komisya administracyjna

przyjęła 34 pierwszych z kolei artykułów ustawy o gminnej ordynacyi wyborczej. Ogólna liczba artykułów wynosi 116.

Z obrad Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 9 lutego pod przewodnictwem ministra Stesłowicza uchwaliła statut organizacyjny drukarń państwowych, rozporządzenie, zmieniające rozporządzenie rady ministrów o utworzeniu państwowego komitetu radiotechnicznego oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

Prasa francuska o polsko-francuskim układzie handl.

Paryż. PAT. (Havas). „Temps" omawiając świeżo podpisany układ handlowy francusko-polski pisze, że dzięki wzajemnym ustępstwom oba kraje będą mogły wzajemnie wpływać na rozszerzenie swoich rynków. Układ zdaniem dziennika przyczyni się niewątpliwie do ożywienia handlu wymiennego i jak tego należy się spodziewać, wywrze wpływ zbawienny zarówno na stosunki dwóch zaprzyjaźnionych narodów, jakoteż na życie ekonomiczne wewnątrz każdego z obu krajów.

Porozumienie stronnictw wileńskich
w sprawie zasadniczej uchwały.

Wilno. PAT. Po kilkogodzinnej dyskusyi nad wnioskiem orzeczeniowym podkomisyi politycznej osiągnięto porozumienie klubów co do główniejszych punktów zasadniczej uchwały. Kluby zastrzegły sobie przytem możność wniesienia dodatkowych wniosków do niektórych punktów. O godz. 22 komisya polityczna prowadziła dalsze obrady zmierzające do uzgodnienia tekstu uchwały zasadniczej w szczegółach.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie Sejmu 284. W pierwszem czytaniu odesłano do komisyi ustawę o uposażeniu weteranów powstań narodowych. Nastąpiło pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o pomocy państwowej dla odbudowy budynków zniszczonych skutkiem wojny.

Przyjęto wniosek posła Bryla o przejście do porządku dziennego.

DYSKUSYA NAD SPRAWOZDANIEM KOMISYI OŚWIATOWEJ.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi oświatowej w sprawie ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych i odbudowy szkół powszechnych.

Pos. Dębski uważa, że w artykule I. ustawy zbyt wielki nacisk położono na gminy.

Poseł ks. Lutosławski: Obecne ustawy są pierwszemi wielkiemi ustawami szkolnemi, a za niemi powinny pójść dalsze prace ustawodawcze w kierunku ogólnej ustawy szkolnej i praw wychowania narodowego.

Po przemówieniu pos. ks. Dziemuckiego i pos. Bułgowskiego, dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Mikułecki wobec przekonywających argumentów przeciwko wnioskowi ministra skarbu o odesłanie sprawy do komisyi cofa wniosek.

W głosowaniu nad pierwszą ustawą o zakładaniu i utrzymaniu szkół powszechnych, przyjęto poprawkę posła Piechoty. Przyjęto również poprawkę posła Piotrowskiego do artykułu 8. Inne poprawki odrzucono. Poprawkę posła Piotrowskiego, aby językiem wykładowym w szkołach mniejszości był język polski, odrzucono 131 głosami przeciwko 59. W drugiej ustawie o budowie szkół przyjęto jedynie poprawkę stylistyczną posła Nowickiego do artykułu 6. Ustawę uchwalono w drugiem czytaniu i wobec protestu przeszło 30 posłów trzecie czytanie odroczono do następnego posiedzenia. Wreszcie przyjęto wniosek formalny ks. Lutosławskiego, aby komisyi konstytucyjnej wyznaczyć termin trzeciego marca dla przedłożenia ordynacyi wyborczej. Następne posiedzenie we wtorek o godz. czwartej popołudniu. Na porządku dziennym między innemi nagłość wniosku posła Wierzejewskiego w sprawie niedostatecznej ochrony granicy wschodniej.

Projekt utworzenia banku odbudowy — uchwalony.

Warszawa. PAT. Komisya odbudowy kraju w obecności ministra skarbu Michalskiego rozpatrywała projekt utworzenia polskiego banku odbudowy. Referował poseł Rauch (K. P. K.) Projekt ku ogólnemu zadowoleniu posłów został przyjęty z małemi zmianami. Ożywioną dyskusyę wywołał artykuł 3 projektu co do kapitału zakładowego, albowiem rząd proponuje kapitał zakładowy w wysokości dwóch miliardów marek, poseł referent zaś w wysokości 6 miliardów marek, na co minister się zgodził.

Expose ministra Darowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

H. Warszawa. Na posiedzeniu komisyi ochrony pracy minister pracy Darowski wystąpił z expose. Projekt ustawy o inspekcyi pracy, o umowie najmu, o urzędach pojednawczo-rozjemczych, zdaniem ministra jest rzeczą konieczną do załatwienia. Co do zabezpieczenia przewiduje się dalsze organizacye kas chorych w byłym zaborze rosyjskim. Ministerstwo pracy wydało cały szereg rozporządzeń wykonawczych do ustaw obowiązujących, a w szczególności do ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy. Ministerstwo uważa, że przyjęcie przez sejm ustawy o pracy kobiet młodocianych jest bardzo pilne, również pilne jest przyjęcie przez sejm ustawy o grzywnach za przekroczenie przepisów, tyczących się ochrony pracy w byłym zaborze rosyjskim.

Konferencya genueńska rozpocznie się 8-go marca.

Leafield. PAT. (Radio). W izbie gmin oświadczył wczoraj Lloyd George, że termin konferencyi genueńskiej ustalony został na dzień 8 marca.

Rosya domagać się będzie odszkodowań.

Moskwa. PAT. Delegacya na konferencyę genueńską otrzymała polecenie od rządu, aby domagała się na konferencyi wszystkiemi siłami rozpatrzenia sprawy odszkodowania dla Rosyi za straty poniesione z powodu blokady zrządzonej przez ententę.

Memoryał rządu francuskiego
w sprawie konferencyi w Genui.

Paryż. PAT. Memoryał rządu francuskiego w sprawie konferencyi genueńskiej przesłany został przedstawicielom Francyi zagranicą. (Główne punkty memoryału tego są równobrzmiące z podanym przez nas memoryałem rządu francuskiego go do rządu angielskiego. Red.).

Po zakończeniu strajku kolejowego w Niemczech.

Berlin. PAT. (Havas). Powrót do pracy w poszczególnych zakładach miejskich postępuje powoli, gdyż część robotników wzbrania się podjąć pracę. Na przedmieściach przyszło w kilku miejscach do starć, albowiem część robotników nie chciała dopuścić chętnych do pracy.

Wykroczenia strajkujących w Berlinie.

Berlin. (A. W.) W dniu wczorajszym przyszło do ciężkich wykroczeń przeciwnych powrotowi do pracy robotników miejskich. Tłum ich wtargnął z rana do magazynu i remizy miejskiego tramwaju elektrycznego i nie pozwolił chcącym pracować, by pracę rozpoczęli. Tłum ruszył następnie w pochodzie ku środkowi miasta, przyczem dopuszczał się wykroczeń. W szczególności zatrzymywano tramwaje i zmuszano pasażerów do opuszczania ich. Policya wkroczyła i przywróciła porządek. Demonstranci urządzili następnie zgromadzenie, na którem w sposób gwałtowny występował przeciwko rządowi i magistratowi berlińskiemu.

Przesilenie w austryackiem ministerstwie skarbu.

Wiedeń. (A. W.) Nadzwyczajny doradca finansowy austryackiego ministeryum skarbu, dr. Rosenberg, zgłosił na ręce kanclerza swą prośbę o dymisyę. Dr. Rosenberg uzasadnia ją niespełnieniem swych żądań, polegających na zyskaniu kredytu dla Austryi ze strony Anglii i Francyi. W kołach politycznych mówią jednak, że dymisyę Rosenberga spowodowała zasadnicza rozbieżność poglądów pomiędzy nią a ministrem skarbu, dr. Gürtlerem.

Koronacya nowego papieża

Rzym. PAT. Koronacya nowego papieża tak samo jak i papieża Piusa X odbędzie się w Bazylice św. Piotra. Papieże Leon XIII i Benedykt IV, jak wiadomo, byli koronowani w kaplicy sykstyńskiej.

Kronika telegraficzna.

Kowno. PAT. Po kryzysie gabinetowym nastąpił na Litwie kowieńskiej kryzys sejmowy.

Leafield. PAT. (Radio). Chamberlain przedstawił w izbie gmin projekt ustawy o ratyfikacyi traktatu angielsko-irlandzkiego. Ustawa została przyjęta w trzeciem czytaniu.

Helsingfors. PAT. Oddziały sowieckie w Karelii posuwają się naprzód. Coraz więcej powstańców przechodzi na terytoryum finlandzkie.

Waszyngton. PAT. Prezydent Harding podpisał dekret powołujący do życia komisyę mającą na celu przeprowadzenie rokowań w sprawie długów państw sojuszniczych.

Moskwa. PAT. Wczoraj przybył tutaj trzeci omski eszelon z repatryantami polskimi. Znajdował się on w drodze z Omska do Moskwy dwa miesiące. Po załatwieniu formalności eszelon ruszył dalej ku granicy polskiej.

Przegląd prasy zagranicznej

(Z) Nawiązując do postulatów niemieckiego stronnictwa ludowego, by przyjąć do rządu przedewszystkiem fachowych ministrów zastanawia się „Vossische Zeitung" (d. L.) nad potrzebą naukowego przygotowania na stanowiska państwowe.

„Przesąd, wedle którego świadectwo szkolne musi być koniecznym warunkiem dla uzyskania stanowiska politycznego jest jeszcze niestety w Niemczech bardzo rozpowszechniony. A przecież doświadczenie wykazuje coś wręcz przeciwnego. Ileż znamy w historyi wybitnych mężów stanu, którzy nie zdali nawet najskromniejszego egzaminu.

I tak np. Jerzy Waszyngton pierwszy prezydent St. Zjednoczonych opuścił szkołę mając lat 15. Benjamin Franklin był do 12 roku życia pomocnikiem księgarskim. A Lincoln uczęszczał do szkoły nie dłużej jak przez 6 tygodni. „No tak w Ameryce.." odpowie ktoś i machnie obojętnie ręką. Zwróćmy więc uwagę na stosunki z tej strony oceanu. Macaulay powiedział raz: „Lista najwyższych dostojników angielskich wykazałaby interesujące zestawienie kanclerzy, którym brak prymitywnej znajomości prawa, kierowników admiralicyi, którzy nie znają się na żegludze, ministrów finansów, którzy nie umieją rozróżnić długu skonsolidowanego od nieskonsolidowanego, ministrów kolonii, którzy nie znają nazw zamorskich prowincyi. Czyż z tego względu gorzej sprostali swym zadaniom od swych fachowych kolegów? Jaki egzamin zdał np. wybitny mąż stanu Winston Churchill? Był huzarem, dziennikarzem, korespondentem wojennym, a potem — sekretarzem kolonii i ministrem handlu, ministrem spraw wewnętrznych, pierwszym lordem admiralicyi, ministrem wojny, ministrem aeronautyki wszystko to bez przygotowania i bez urzędowego dowodu uzdolnienia. Czyż nie był swów znakomitym ministrem wojny znany adwokat londyński Haldane? Albo czyż nie wykazał pierwszorzędnych kwalifikacyi na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i kanclerza inny jego kolega po fachu Asquith? A cóż dopiero mówić o współczesnym Bonarze Law z zawodu handlarzu żelaza, który nie uczęszczając nigdy do publicznej szkoły (nie mówiąc już o uniwersytecie) został ministrem kolonii i uzyskał inne wysokie godności w gabinecie brytyjskim. A na jakiem stanowisku: ministra handlu, kanclerza skarbu, ministra wojny, pierwszego lorda skarbu i premiera był, czy jest fachowcem syn ubogiego chłopa Lloyd George? Jak w Anglii tak i we Francyi. Wymieńmy tylko nazwiska Richelieu'go Mazarina Tayllerauda, Guizota, Thiersa. Któż z nich mógłby się wykazać fachowemi kwalifikacyami? „No tak Anglia czy Francya, ale u nas w Niemczech nie było to nigdy zwyczajem dopuszczać na wysokie urzędy niekwalifikowanych kandydatów". — powie mi ktoś znów może. Otóż Lucius opowiada, że dnia 23 marca 1878 r. został zaskoczony przez Bismarcka następującem zapytaniem: „Czy panu nie chciałoby się zostać ministrem finansów?". Lucius uśmiechnął się i podziękował zwracając uwagę na brak wiadomości fachowych w tej dziedzinie. Bismarck uspokoił go jednak, że stanowisko ministra finansów jest najprostszem w świecie i że nie trzeba do niego żadnego przygotowania. Niedługo później objął stanowisko ministra poczty generał huzarów von Podbielski, który wykazał na tem stanowisku wybitne zdolności i położył znacznie większe zasługi około rozwoju niemieckiego ustroju pocztowego od swego fachowego poprzednika.

* * *

„Etienne Fournol" zwraca uwagę w czasopiśmie „l'Europe Nouvelle" na znany artykuł naczelnego redaktora „Times" wybitnego frankofila H. Wicknan Steedsa, który niedawno w liście do redakcyi „Journal de Debats" zwrócił się pod adresem prasy francuskiej z poważnem memento:

„Jeżeli Wells czyni nam różne chimeryczne zarzuty — jesteśmy smutni; jeżeli Steed nas napomina poważnie nie zwracamy na to uwagi. A przecież nie znam żadnego innego z naszych przyjaciół angielskich, któryby miał prawo być tak bacznie wysłuchanym przez opinie francuską, jak wielki ten dziennikarz angielski, który okazał nam tyle szczerej sympatyi i przyjaźni... Jeżeli badamy przyczyny politycznej niezgody pomiędzy Francyą a Anglią, musimy przedewszystkiem zwrócić uwagę na jedną poważną różnicę, która dzieli dwa sprzymierzone państwa. Jedno państwo jest uzbrojone. Drugie niema armji a przynajmniej lądowej. Starajmy się uniknąć dyssonansu, który na tem tle łatwo może powstać. Po zawieszeniu broni omawiało się u nas najpoważniej w świecie horoskopy angielskiej polityki wojskowej. Wielu twierdziło, że Anglia zachowa w dalszym ciągu swą armię i obowiązek służby wojskowej. Jakżeż mało znajomości anglosaskiej natury okazaliśmy omawiając tę ewentualność! Przez dwa wieki zachowała Anglia swe wybitne stanowisko w Europie nie znając obowiązkowej służby wojskowej. Na tem tle powstało w Zjednoczonem Królestwie przekonanie, że sama siła wojskowa nie wystarcza jeszcze jako podstawa politycznej potęgi i że grozi on zawsze poważnemi niebezpieczeństwami dla pokoju i porządku światowego. Wojna nie usunęła tego narodowego sentymentu, owszem wzmocniła jeszcze bardziej awersyę w stosunku do kontynentalnej formy służby wojskowej i polityki militarnej. Pogląd, że siła wojskowa nie wystarcza dla załatwiania sporów i konfliktów — to communis opinio całego świata anglosaskiego, a także i Ameryki. To powinno nas było ustrzedz przed chimerycznymi pomysłami polityków, którzy przeznaczali Francyi w Waszyngtonie rolę arbitra w rywalizacyi anglo-amerykańskiej. Bezwątpienia: Nafta, Daleki Wschód, przymierze japońskie to naprawdę realne przyczyny konfliktów. Ale to wszystko jeszcze nic nie znaczy w stosunku do moralnych idei narodowych. Idee moralne Purytanów nowego świata zbliżają ich do Purytanów starego. Nasza ignorancya na tym punkcie spowodowała klęskę Brianda w Waszyngtonie. Obok tej uczuciowej wspólnoty anglo-amerykańskiej musiała być jednak jeszcze jakuś inna przyczyna naszej porażki na gruncie amerykańskim. Najwidoczniej sprzymierzają się przeciwko nam wszystkie siły gospodarcze świata. Jakiż stąd wyciągnąć wniosek? Że należy złożyć broń, opróżnić Nadrenię, rozpuścić do domu żołnierzy? Oczywista: nie. Mamy nasze konieczności wojskowe, których nie możemy za żadną cenę opuścić. A przecież musimy zastanowić się nad granicami i rozmiarami naszych wojskowych przygotowań. Siła wojskowa, która rzeczywiście w dawnej in/alei Europie odgrywała decydującą rolę, niema dziś już tego znaczenia co za Ludwika XIV czy Napoleona. Widok Anglików i Amerykanów złączonych przeciwko nam solidarnie na politycznym froncie powinien nam nakazać głęboką refleksyę, jeżeli nie ma dla nas oznaczać początku groźnego osamotnienia.

Prawodawstwo karne w Rosyi sowieckiej.

W „Gazecie Lwowskiej" ukazał się na powyższy temat ciekawy artykuł pióra p. I. Siem., z którego to artykułu przytaczamy część drugą.

Najobszerniejszem i najważniejszem źródłem prawa — czytamy we wspomnianym artykule — są okólniki, wydawane w wypadkach dostrzeżenia luk w przepisach dekretów i rozporządzeń. Okólniki te są tak liczne, a wkraczają w tak zasadnicze sprawy, że całe bolszewickie prawo karne jest jakby z tych obecnie już niezliczonych, wielotomowych lat okólnikowych złożone.

Zaczęło się od stwierdzenia, że całe dawne ustawodawstwo karne należy do przeszłości, a wymiar sprawiedliwości ma być oparty na rewolucyjnem poczuciu prawa zwycięskiego proletaryatu. Wkrótce jednak zaczęto temu poczuciu nadawać pewien kierunek, aż nanszożono wytycznych więcej niż gdziekolwiek.

Prawo karne Rosyi sowieckiej, czyli rzekomo tymczasowego państwa dyktatury proletaryatu, ma być systemem poskramiania gwałtem wrogów klasowych proletaryatu — ale oczywiście nie mogło na tem poprzestać. Zadbało tedy i o zwalczanie przestępstw niepolitycznej natury, chociaż zaleca sędziom, aby w każdym wypadku badali, czy sprawca czynu, w zasadzie karygodnego, należy do klasy burżuazyi i czy działał w interesie przywrócenia wyzysku burżuazyjnego, czy w osobistym.

To są istotnie całkiem nowe warunki karalności, natomiast wymienione tuż obok znamiona świadomości, zawodowości, zbiorowości, gwałtu na osobie lub majątku, wreszcie premedytacyi — znane są dobrze ustawodawstwom europejskim, zwłaszcza czasów dawniejszych.

I tu dochodzimy do rzeczy dla nas najciekawszej: w przeciwieństwie do rewolucyi francuskiej, która obaliła dawne prawo karne, budując zaraz prawo nowoczesne, rewolucya bolszewicka zrazu zniosła w tej dziedzinie wszystko, co zastała, a potem zaczęła tworzyć z materyału wytworzonego w burżuazyjnych społeczeństwach. Widoczny jest w tej pracy z jednej strony wpływ najnowszych zdobyczy kryminalistyki, wchodzącej obecnie na następny po tamtym porewolucyjnym stopień rozwoju, z drugiej zaś brak siły, aby się wyzwolić z pojęć ustawodawstwa carskiego, tkwiącego mocno w epoce, którą burżuazyjna Europa przekracza.

Wynik jest taki, że obok nieudolnej recepcyi

DR. M. N. GELBER.

Szkice do historyi Żydów w Rzeczypospolitej Krakowskiej.

(Ciąg dalszy).

Co zaś dotyczy „szpilkowego", to krakowski rząd pobierał zawsze ten przez komisyę organizacyjną stworzony podatek pod nazwą „bawołu", gdyż to nie jest podatkiem, lecz raczej rodzajem czynszu gruntowego (terragium), który Żydzi płacili zawsze za użyczone im przez dawniejszego króla polskiego terytoryum, zwane „bawoł", dla wybudowania własnego miasta. Ta danina, pobierana od najdawniejszych czasów polskich płynęła do królewskiej kasy i jako „szpilkowe" dla królowej.

Austryacki komisarz dworu Pflügl odrzekł, że równość podatkowa i „ich rozdział na mieszkańców wolnego państwa bez różnicy wyznania" została przyjętą przez sejm wolnego państwa Krakowa dnia 27 grudnia 1817 r. a 5 stycznia 1818 r. ogłoszoną jako ustawa. Pozornie senat nie postępował wedle tej zasady, gdyż Żydzi są niestosunkowo więcej opodatkowani niż chrześcijanie. Twierdzenie, że Żydzi należą do warstwy, ciągnącej zyski tylko z handlu, co upoważnia senat do ściągania większych podatków — nie wytrzymuje krytyki, gdyż gdy się weźmie pod uwagę ubóstwo handlu i przemysłu u Żydów i nieznaczne zyski — wtedy każdy zgodzi się na to, że quantum podatkowe, naznaczone na gminę żydowską — jest zbyt wielkie".

Odnośnie do kameralijnego i szpilkowego, o zniesienie których Żydzi się starają — Pflügl uważa, że chodzi tu przedewszystkiem o kwestyę, czy tę daninę należy traktować jako rzeczywisty podatek i czy nałożono ją wyłącznie na Żydów. Jeżeli ta danina jest rzeczywiście podatkiem i jeżeli tylko Żydzi ją opłacają, to musi się — według poglądów Pflügla — znieść ją według § 29 statutu żydowskiego, który stanowi niezmienną zasadę równouprawnienia Żydów i chrześcijan pod względem publicznych podatków.

Na najróżnorodniejsze urgensy austryackiego rezydenta, że szpilkowe musi być zniesione w myśl żydowskiego statutu — odpowiedział senat dnia 6 grudnia 1822 r., że władze austryackie już wydały w latach 1797, 1798, 1799, dekrety, których odpisy przedłożono. Z dekretów tych wynika, że szpilkowe uznano za podatek zasadniczy i że odrzucono prośbę Żydów o zniesienie tej daniny.

Pflügl przeto uważa, że kwestyę tę w zupełności rozwiązano na korzyść rządu.

Zupełnie jednak inaczej przedstawia się sprawa podatków kameralijnych, których nie mogła znieść komisya organizacyjna, albowiem zostały dopiero ustanowione w sejmie dekretem w roku 1818.

Ponieważ jednak obie części aktów przedłożonych przez ostatnią komisyę organizacyjną, dotyczących podatków — opierają się na faktach, które wzajemnie się wykluczają i którym brak potrzebnych dowodów (mowa tu o różnej interpretacyi kameralijnego ze strony senatu Żydów), więc — według Pflügla — „komisya reorganizacyjna nie powinna czynić żadnych decydujących kroków co do zniesienia czy urzymania kameralijnego". Pflügl radzi, aby rozstrzygnięcie tego punktu spornego dla obu stron załatwiono drogą konstytucyi sejmowej".

Widzimy więc, że Żydzi oprócz utwierdzenia równości podatkowej niczego nie osiągnęli w sprawie szpilkowego i kameralijnego.

Następnie omawiano kwestyę samowolnego korzystania z pieniędzy żydowskich, powierzonych rządowej kasie — i „dotacyi niezupełnej szkoły" z wydatkiem 10.000 pol. guld. rocznie z kasy żydowskiej. Dyskutowano również nad sprawą odciągania 5250 pol. guld. z kasy żydowskiej jako kapitał i czynsz ze strony rządu za podatki od dostaw w kwocie 1540 p. guld.

Odnośnie do szkoły zauważył Meisels, że ta szkoła żydowska na Kazimierzu nie przynosi prócz przesadnych kosztów prawie żadnych korzyści, gdyż rodzice wstydzą się posyłać swe dzieci do tej szkoły, albowiem nauka religii odbywa się w dotychczas nieużywnej metodzie i z zaniedbaniem języka hebrajskiego*).

Aby temu zapobiedz, proponuje on użycie tych funduszów na urządzenie czysto hebrajskiej szkoły, z zatrzymaniem języka polskiego i tych przedmiotów, które należą do zakresu nauki w szkołach chrześcijańskich").

Dalszy ciąg nastąpi.

---

*) protokoły str. 23.

zasad najnowszej zachodnio-europejskiej teoryi obrony społecznej, tyle jest w bolszewickiem prawie karnem pozostałości z czasów, kiedy nie usiłowano indywidualizować kary, a tembardziej nie myślano jej zastąpić środkami zwalczania przestępczości, że ostatecznie stoi ono nagół poza ustawodawstwem zachodnio-europejskiem, jest od niego — o zgrozo — stanowczo mniej postępowe. Co najciekawsze, stoi ono niżej od rosyjskiego kodeksu karnego z r. 1903, którego rząd carski nie zdążył uczynić obowiązującym.

Kto rozumie, do jakiego stopnia światopogląd nowy musi się odbić na wszystkich dziedzinach życia, dla tego powyższe stwierdzenie będzie arcyważną wskazówką, co sądzić o twórczej roli bolszewizmu.

Zjazd kupiectwa żyd. obszarów kresowych.

Rezolucye Zjazdu.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Brześcia Litewskiego donoszą: Drugie posiedzenie Zjazdu Kupców Żyd. Kresów Wsch. odbyło się we wtorek pod przewodnictwem p. Truskiera. Wysłuchano sprawozdania delegatów poszczególnych miast i miasteczek o sytuacyi ekonomicznej w ich miejscowościach. Delegaci w bardzo czarnych barwach przedstawili stan ekonomiczny miast, uskarżając się na samowolę władz skarbowych i lokalnych. Posiedzenie zakończono o godz. 10-tej wieczór.

Wczoraj o godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie III. Inż. Zajdeman wygłosił referat o sytuacyi ekonomicznej na Kresach, poczem przedstawił Zjazdowi do przyjęcia szereg rezolucyi, między innemi rezolucyę, protestującą przeciwko wprowadzeniu różnych monopoli, bojkotowaniu handlu żydowskiego i szykanowaniu kupców żydowskich na Kresach i t. p. Obecny na Zjeździe delegat województwa poleskiego udzielił szeregu wyjaśnień na stawiane zarzuty, między innemi w sprawie paszportów dla kupców żydowskich na kresach, którym władze nie chcą wpisywać do paszportów, iż są obywatelami Polski. Delegat rządu oświadczył, że ograniczenie to nie stosuje się wyłącznie do ludności żydowskiej, lecz również i do ludności nieżydowskiej, ponieważ władze chcą uniknąć pozostawienia elementów antypaństwowych na terenach Kresów Wschodnich. Zabrał również głos w sprawie wyjaśnienia delegat Oddziału Handlowego województwa Poleskiego oraz dyrektor Krajowej Kasy Pożyczkowej. Dyrektor Izby Skarbowej oznajmił, że przy wyznaczeniu daniny na Kresach będą czynione daleko idące ustępstwa.

Przed zamknięciem Zjazdu poprosił o głos przedstawiciel społeczeństwa polskiego, który wyraził zadowolenie z powodu tego, że Żydzi na Kresach uznają się za obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Uchwalono z kolei natępujące rezolucye:

1) Zwrócić się z nagłym wnioskiem do Sejmu w sprawie konieczności wydania noweli do ustawy o daninie, którato nowela a) znacznie powiększy podział na kategorye handlu i przemysłu na obszarach kresowych, b) zmniejszy wymiar daniny na jedną kategoryę, c) wstrzyma ściąganie daniny, rozkładając je na dłuższe raty, d) wliczy na rachunek daniny wszystkie sumy, które zostały wlacone jako podatek dochodowy, podatki od obrotu i zysków oraz wprowadzi szereg zmian ażeby rozdział daniny na obszarach kresowych był sprawiedliwy. 2) Zwrócić się do min. skarbu z prośbą o wysłanie okólnika do Izby skarbowych w sprawie stosowania na obszarach kresowych artykułu 4. ustawy o daninie, niezależnie od tego, jaki patent lub poświadczenie handlowe wystawiły tam władze polskie w roku 1920.

3) Zażądać zlecenia izbom skarbowym, by w szerokiej mierze uwzględniały reklamacye zgodnie z art. 16 ustawy, niezależnie od formalnie wykupionego patentu, domagać się wysłania do rozmaitych miejscowości kresowych specyalnych rewizorów, celem stwierdzenia sprawiedliwości wymiaru daniny i przeniesienie miast i miasteczek do niższej kategoryi podatkowej.

4) Zażądać wydania polecenia urzędom podatkowym, by przy wyznaczaniu podatków liczono się więcej z miejscowemi organizacyami kupców.

5) Domagać się 6-miesięcznej prolongaty terminu wpłacenia 1. raty daniny na obszarach kresowych do czasu, w którym Sejm wyda nowelę do ustawy o daninie i w którym rozpatrywane będą reklamacye.

6) Zjazd stwierdza brak kredytu dla handlu i przemysłu na kresach. Wierząc w inicyatywę prywatną, domagają się żydowscy kupcy ulg przy zakładaniu akcyjnych i spółdzielczych przedsiębiorstw kredytowych. Zjazd wzywa stowarzyszenia kupieckie na kresach do bezzwłocznego powoływania do życia instytucyi spółdzielczo-kredytowych.

7) Zjazd domaga się stosowania na kresach ustaw i rozporządzeń, chroniących handel i przemysł, jak n. p. ochronę lokatorów dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz uzgodnienia i ulżenia zarządzeń władz miejscowych w sprawie komunikacyi nadgranicznej.

Zjazd stwierdza, iż jedynie niedostateczne uświadomienie i brak energicznego przeciwdziałania ze strony władz centralnych umożliwiły wydanie hasła bojkotu handlu żydowskiego i żydowskich towarów. Zjazd stwierdza, iż handel żydowski jest handlem polskim, podobnie jak towary żydowskie są polskimi towarami. Posiadamy demokratyczną konstytucyę Rzeczypospolitej Polskiej. Rzeczą jest rządu przeciwdziałanie agitacyi, prowadzonej przez reakcyjną prasę w całej Polsce.

9) Zjazd zwraca się do władz centralnych z prośbą o wydanie ludności obszarów kresowych dokumentów osobistych (paszportów), stwierdzających polską przynależność państwową zgodnie z istniejącymi przepisami.

10) Zjazd stwierdza, iż nieodzownym warunkiem ożywienia gospodarczego i społecznego życia na obszarach kresowych jest zawodowe zjednoczenie kupców. Dla obrony słusznych interesów handlu i przemysłu w Polsce winno zjednoczenie to posiadać przedstawicieli swoich w Sejmie i Senacie. W tym kierunku należy wytężyć wszystkie siły, od tego bowiem zależy przyszłość handlu i przemysłu w państwie.

11) Zjazd wzywa centralne stowarzyszenie kupców do podjęcia odpowiednich kroków u miarodajnych organów celem zmodyfikowania utawy o spoczynku niedzielnym odnośnie do ludności żydowskiej.

Następuje szereg punktów co do sprawiedliwego rozdziału sum, przeznaczonych przez państwo na odbudowę kraju.

Zjazd zakończył się okrzykiem przewodniczącego p. Truskiera:

„Niech żyje Naczelnik Państwa, niech żyje sprawiedliwa i potężna Rzeczpospolita Polska!"

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Konferencya Agudy w Polsce.

Warszawa. (ŻBK). Doroczna konferencya wszystkich organizacyi Agudy w Polsce zwołana została na dzień 12 m. Jak słychać, zajmie się konferencya projektami ostatniego zjazdu mizrachistycznego w sprawie porozumienia pomiędzy obu organizacyami dla ochrony religijnego charakteru pracy odbudowy w Palestynie.

Prześladowanie uczniów żydowskich w warszawskiej szkole.

W „Najer Hajnt" z dnia 9 bm. czytamy:

„Prasa pisała już niejednokrotnie o niemożliwych stosunkach, panujących w wieczornej szkole handlowej (Zgromadz. Kupców miasta Warszawy).

Ostatnio jednak położenie uczniów żydowskich w tej szkole tak się pogorszyło, że uczęszczanie ich do tej szkoły jest wprost połączone z niebezpieczeństwem osobistem. Do naszej redakcyi zgłosiło się kilku uczniów tej szkoły, którzy zakomunikowali nam okropne, wstrząsające szczegóły o prześladowaniach, jakich doznają w szkole. Ciągłe kłótnie z winy uczniów-chrześcijan są na porządku dziennym. Uderzenia i bijatyki nie należą do rzadkości. Po lekcyach uczniowie chrześcijańscy czekają na kolegów-Żydów i prowadzą formalnie wojny z uczniami i przechodniami żydowskimi. Siniaki na twarzach młodzieńców najdobitniej świadczą o tych napadach.

Kilkakrotne zwrócenie się do wychowawców, a nawet do inspektora szkoły, nie odniosło skutku. Napady nie ustają. Rezultat jest ten, że liczba uczniów żydowskich zmniejszyła się w tym roku o 50 procent.

Koniecznem jest, aby odnośne władze zainteresowały się tą sprawą i położyły kres tym nieznośnym stosunkom, jakie wytworzyły się w tej szkole.

Z uniwersytetu wileńskiego.

O trupy żydowskie w prosektoryum.

Wilno. (B. P. O. S.) W piątek dnia 3 bm. odbyło się ogólne zebranie studentów wydziału medycznego uniwersytetu wileńskiego, na którem poruszono głośną już sprawę niedopuszczania studentów-Żydów do zajęć praktycznych w prosektoryum. Po długiej dyskusyi uchwalono, że w razie braku trupów w prosektoryum, pierwszeństwo przy zajęciach przysługiwać będzie studentom polskim.

Na znak protestu przeciw tej antysemickiej uchwale wszyscy studenci żydowscy opuścili zebranie.

Protest przeciwko studentom polskim.

Wilno. (B. P. O. S.) Na ostatniem ogólnem zebraniu studentów Żydów, uchwalono protest przeciwko studentom polskim, którzy brali udział w rewizyach w białoruskim związku akademickim. Jednocześnie zebranie wyraziło z powodu tych rewizyi współczucie kolegom białoruskim.

Rektor uniwersytetu wileńskiego o rezolucyi studentów polskich.

Warszawa. Korespondent „Najer Hajnt" donosi z Wilna pod datą 8 bm.: „Odwiedziłem rektora uniwersytetu wileńskiego. Oświadczył mi, że nieoficyalnie wie on o uchwale studentów polskich (patrz wyżej) i potępia ją. Jednocześnie wspomniał, że istotnie antysemicki senat uniwersytecki niedawno zażądał od gminy żydowskiej trupów. Bojkotu studentów żydowskich tolerować nie będzie. Rektor wypowiedział się wreszcie za utworzeniem na uniwersytecie wileńskim Katedry nauk żydowskich i literatury, jak również języka żydowskiego.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Akcya na rzecz spoczynku sobotniego w Holandyi.

Amsterdam. (ZBK). Żydzi holenderscy podjęli energiczną akcyę w ministeryum pracy celem uzyskania ulg w spoczynku niedzielnym dla ludności żydowskiej, przestrzegającej soboty. Minister pracy przyrzekł udzielić żądanych ulg pod warunkiem, że organizacye żydowskie porozumią się w tej sprawie najpierw z ogólną organizacyą robotniczą w kraju.

Delegacya arabska w ministeryum kolonii.

Londyn 4. lutego. (ŻBK. — spóźnione) Jak ze strony arabskiej donoszą ma przybyć delegacya arabska w dniu dzisiejszym do ministeryum kolonii, gdzie ma odbyć dłuższą konferencyę z min. Churchilem. Podobno ma być na konferencyi w pierwszym rzędzie omawiana sprawa wzajemnych stosunków pomiędzy ludnością arabską a żydowską w związku z budową żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Zjazd gmin żydowskich na Litwie.

Kowno. (ŻBK). Zwołana na 16 bm. druga konferencya gmin żydowskich na Litwie, rozpatrzy obok spraw dotyczących szkolnictwa także sprawę przekształcenia żydowskiej rady narodowej na stałą instytucyę państwową dla przeprowadzenia autonomii narodowej.

ODEZWA

do społeczeństwa żydowskiego w sprawie żydowskiej młodzieży akademickiej.

Żydowska młodzież akademicka zwraca się do swego społeczeństwa z prośbą o pomoc.

Ona, która dotychczas nie żądała niczego dla siebie samej, stając zawsze ochoczo do apelu na wezwanie społeczeństwa i państwa do każdej służby ogólnej, dziś — w pełni poczucia odpowiedzialności — odwołuje się po raz pierwszy do ofiarności publicznej.

Każdy, kto zżył się z dolą i niedolą naszej kształcącej się młodzieży, zrozumie napozór dziwne i niewytłumaczone to zjawisko.

Trzeba to powiedzieć jasno i dobitnie: Jeżeli wśród wszystkich warstw społecznych najbardziej ucierpiała w zawierusze wojennej pracująca inteligencya, zdeklasowana dziś i zdziesiątkowana — to już najbiedniejszą wśród biednych jest chyba nasza młodzież akademicka!

Byłoby błędem i niesprawiedliwością dodawać nowych barw do już dość samej przez się jaskrawej rzeczywistości.

Ograniczymy się więc tylko do suchego, objektywnego przedstawienia doli akademickiej, która da się każdej chwili sprawdzić bogatym materyałem statystyczno-ankietowym.

Nasza młodzież akademicka, poniósłszy wielkie ofiary na ołtarzu wojny i doznawszy po ciężkich trudach wojennych częstokroć szwanku na zdrowiu, znalazła się po demobilizacyi wprost na bruku, pozbawiona najdosłowniej dachu nad głową, bez stosownego zajęcia i jakichkolwiek środków do życia.

Nikła samodzielna praca samopomocowa ani dotychczasowa pomoc państwowa czy społeczna dla akademików żydowskich nie przyczyniła się z różnych powodów do istotnej poprawy ich bytu materyalnego.

Czyż więc dziwić się w tych warunkach bolesnej depresyi psychicznej tej młodzieży, która pod obuchem twardej, często bezowocnej walki o kawałek chleba traci swój chwalebny entuzyazm dla pracy naukowej, swój z głębi serca płynący zapał dla wszystkiego, co dobre i piękne?

Nie! Tak dalej być nie może! Nie możemy przejść do porządku dziennego nad stratą najważniejszej aktywnej pozycyi w bilansie naszych sił społecznych!

Nasza młodzież — to nasze jutro, to nasza przyszłość!

Dzisiaj słyszymy wciąż koło siebie hasło fizycznej i psychicznej odbudowy.

Niechaj społeczeństwo żydowskie przyswoi sobie to hasło dnia!

Niech sobie powie: Gdy inni odbudowują zniszczone miasta i wsi, to my odbudujmy ze swej strony naszą zniszczoną młodzież akademicką!

— — — — — — — — — —

Żydowska młodzież akademicka rozpoczęła obecnie w całem państwie akcyę w kierunku zorganizowania intenzywnej pomocy materyalnej, a poprzez nią przywrócenia choćby częściowego dawnych warunków do nauki i pracy społecznej.

We wszystkich środowiskach uniwersyteckich naszego Państwa powstały w tym celu Komitety Obywatelskie, obejmujące najpoważniejszych przedstawicieli wszystkich sfer żydowskich.

Również w Krakowie ukonstytuował się z inicyatywy Towarzystwa Rygorozantów niżej podpisany Komitet Obywatelski dla niesienia pomocy akademikom żydowskim jako Komitet centralny na zachodnią Małopolskę, Śląsk cieszyński i południową część b. Kongresówki oraz jako Komitet lokalny na miasto Kraków.

W porozumieniu i pod egidą krakowskiego Komitetu mają także i na prowincyi powstać lokalne Komitety Obywatelskie.

Zadaniem Komitetów jest zebranie jak najznaczniejszych funduszów, potrzebnych dla:

1) przystąpienia do budowy żydowskiego domu akademickiego, któryby zaspokoił wszystkie potrzeby żyd. młodzieży akademickiej.

2) utworzenia biblioteki naukowej celem umożliwienia tejże młodzieży dalszego kontynuowania rozpoczętych studyów.

3) urządzenia bezpłatnej wzgl. taniej kuchni dla żyd. młodzieży akademickiej.

W tym celu zwracamy się do wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego w Krakowie i na prowincyi z prośbą o wzięcie udziału w tej akcyi przez poparcie moralne i finansowe naszych planów i zamierzeń.

Apelujemy również do przemysłowców żydowskich, aby — w uznaniu doniosłego znaczenia celów, do których zdążamy — poparli nas w naszej pracy i umożliwili nam jak najrychlejsze przystąpienie do budowy żydowskiego domu akademickiego przez zadeklarowanie potrzebnych na ten cel materyałów budowlanych.

— — — — — — — — — —

Przyjmujemy na listy składkowe datki, subwencye itd. od 1000 mkp. w zwyż oraz po 10.000 Mkp., na cegiełki na budowę żyd. domu akademickiego. Nazwiska ofiarodawców będziemy co pewien czas ogłaszali w prasie miejscowej.

Wszelką korespondencyę prosimy nadsyłać do sekretarza Komitetu adw. Dra Ludwika Lustbadera, Karmelicka 10, we wszelkich zaś sprawach finansowych zwracać się do skarbnika Dyr. Feliksa Fromowicza (Wiedeński Bank Związkowy, Rynek gł.).

— — — — — — — — — —

Nie wątpimy ani na chwilę, że przy znanej ofiarności naszego Obywatelstwa uda nam się zebrać na powyższe cele konieczne fundusze i spodziewamy się, że przy ich pomocy będziemy mogli skutecznie dopomódz naszej młodzieży akademickiej.

Kraków, w styczniu 1922 r.

Komitet obywatelski dla niesienia pomocy akademikom żydowskim:

PREZYDYUM:

Dr. Leon Ader, Dr. Adolf Gross, Dr. Adolf Gumprich, Prez. Dr. Rafał Landau, Henryk Rimler, Prez. Józef Sare, Prof. Dr. Rafał Taubenschlag, Poseł Dr. Ozyasz Thon, Dr. Samuel Tilles.

Prez. Celina Sarowa, Prez. Wanda Epsteinowa, Drowa Franciszka Judkiewiczowa, Drowa Ema Landauowa.

Skarbnik: Dyr. Feliks Fromowicz.

Sekretarz: Dr. Ludwik Lustbader.

Za Towarzystwo Rygorozantów: Dr. Szymon Grünfeld. Prezes Tow.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy na łamach naszego pisma sprawę poruszoną w odezwie. Jesteśmy przekonani, że odezwa spotka się z żywem echem wśród społeczeństwa i wywoła szybko wydatną pomoc.

KRONIKA.

Kraków, 11 lutego.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wczorajszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi, numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

—oo—

ROZDAWNICWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH.

Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku dnia 13 do 25 bm. będą wydawane uprawnionym robotnikom deputaty robotnicze tytułem zaległej racyi za miesiąc luty 1921 r., a to po 4 kg chleba pszenno-żytniego w cenie 62 mk za 1 kg. Po odbiór asygnat na pobór chleba zgłaszać się mają upoważnieni zastępcy przedsiębiorstwa, których personal robotniczy został zakwalifikowany do dodatkowej aprowizacyi robotniczej, w Biurze Związku „Proletaryat" ul. Lwowska l. 2 i przedłożyć tam w sposób dotąd praktykowany przepisane poświadczenia pracy i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów.

ZNOWU MASŁO Z WODĄ.

Przytrzymanie 4 wieśniaczek.

Wobec mnożących się wypadków fałszowania masła wodą, urząd walki z lichwą przeprowadził wczoraj na targu w Rynku gł. kontrolę i przytrzymał kilka wieśniaczek, które następnie odstawiono z towarem do miejskiej pracowni chemicznej. Tam po zbadaniu okazało się, że masło zawierało w sobie wodę w ilości od 32 do 41%. Winnemi tego fałszerstwa są: Magdalena Bularzowa, Magdalena Golikowa i Antonina Kostrzewowa, wszystkie z Rajska, oraz Józef Wrona z Golkowic. Po spisaniu protokołu z nieuczciwemi chłopkami, sprawę skierowano do sądu.

UDAREMNIONE WŁAMANIE.

Wczoraj pani Feiga Secemska, zamieszkała przy ul. Gazowej l. 11, zauważyła wracając do domu, że drzwi jej mieszkania są otwarte. Przeczuwając coś z tego, zaalarmowała sąsiadów, na których widok przez otwarte okno wyskoczyło dwóch opryszków. Złodzieje poczęli uciekać w ulicę Trynitarską, gdzie zabiegł im drogę p. Dawid Schönberg, urzędnik prywatny i przytrzymał jednego z uciekających. Jak się okazało, był nim Leon Scherzer (lat 19) z Obertyna, znany złodziej, od którego odebrano część rzeczy skradzionych w mieszkaniu p. Secemskiej. Drugi bandyta z resztą skradzionych rzeczy zbiegł.

—o—

— **Przyjazd szefa misyi amerykańskiej YMCA na całą Europę do Krakowa.** Jak się dowiadujemy, przyjeżdża w tych dniach do Krakowa szef misyi YMCA na całą Europę p. D. A. Davis. Na cześć gościa urządza krakowski oddział YMCA przyjęcie, na którem p. Davis przedstawi dotychczasową działalność YMCA w Europie i Azyi Mniejszej.

— **Loterya na cele ofiar powstania.** Wczoraj odbyło się w sali magistratu posiedzenie delegatów organizacyi i instytucyi pod przewodnictwem wiceprez. Karola Rollego. Prof. Pachoński przedstawił zebranym zasługi powstańców górnośląskich, jakie położyli w walkach o wyzwolenie z pod jarzma pruskiego i ciężkie warunki, w jakich obecnie się znajdują inwalidzi, wdowy i sieroty. Powstańcy zorganizowani w Związku byłych powstańców urządzili loteryę, z której dochód przeznaczyli na ofiary powstania. Cena losu 150 mk, ciągnienie 1 marca br. Obecni chętnie rozebrali część losów, resztę sprzedaje Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski, Kraków, ul. Retoryka l. 5.

— **Ceny węgla.** Wobec zdarzających się wypadków przekraczania cen ustanowionych na węgiel, przypomina magistrat, że ceny na węgiel nie uległy żadnej zmianie i wynoszą w Krakowie i Podgórzu jak następuje: W składach hurtownych przy dworcach kolejowych za 1 ctm. 1267 mk, w składach drobnych handlarzy za 1 ctm. 1367 mk, w składach Kwiatkowskiego i Sendka przy ul. Zwierzynieckiej, Szpera przy ul. św. Sebastyana oraz hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście, za 1 ctm. 1340 mk. Cena za odwóz do 15 ctm. 60 mk, ponad 15 ctm. 50 mk od 1 ctm.

— **Co sprzedają masarze?** Do urzędu walki z lichwą zgłosił się wczoraj pewien robotnik i złożył kiszkę, nabytą w masarni Kusionowicza przy pl. Maryackim, w której znajdował się kał bydlęcy. Kiszkę oddano do zbadania weterynarzowi miejskiemu, który orzekł, że jelita nie były przed sporządzeniem kiszki należycie wyczyszczone, a prócz tego wśród zawartości kiszki znajdował się rzeczywiście kał bydlęcy. Sprawę oddano prokuratoryi.

— **Targ na psy.** Z powodu mnożących się kradzieży i włamań do mieszkań ludność Krakowa pragnąc zabezpieczyć swe domostwa, trzyma w wielkiej ilości psy pokojowe, w nadziei, że ci czworonożni przyjaciele będą płoszyć szczekaniem próbujących szczęścia włamywaczy. Doszło do tego, że poprostu niema obecnie domów, gdzieby nie było po kilka psów wszelkich gatunków i ras. Celem zaopatrywania mieszkańców Krakowa w czworonożnych opiekunów, potworzyły się całe konsorcya sprytnych spekulantów, którzy kradną psy i handlują nimi pokątnie. Prócz tego na placach zjawia się masa przygodnych przedsiębiorców, handlujących psami. Na wczorajszym targu zjawiło się kilkudziesięciu chłopaków, oferujących na sprzedaż szczenięta i dorosłe psy, za które żądali niejednokrotnie kilka tysięcy marek.

— **Poród na ulicy.** Wczoraj w czasie dotkliwego mrozu ujrzał światło dzienne na ul. Zwierzynieckiej nowy obywatel miasta Krakowa, donoszące głośnym krzykiem o swem przyjściu na świat. Matkę wraz z niemowlęciem przewiozło pogotowie na oddział położniczy tutejszego szpitala.

— **Nagły zgon.** Wczoraj w godzinach popołudniowych zmarła nagle na udar serca pani A. B., przechodząc ul. św. Marka. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

— **Oszustwo dolarowe.** Ofiarą transakcyi dolarowej padł onegdaj Gerwazy Radwan, wieśniak z Makowa, który przybył do Krakowa celem wymiany banknotu studolarowego na marki. Gdy krążył po Sukiennicach, szukając kantoru, nawinął mu się jakiś osobnik, który dowiedziawszy się o celu podróży Radwana, ofiarował mu gotowość zmiany banknotu na korzystniejszych warunkach, niż w kantorze. W tym celu zaprowadził Radwana na ul. Jagiellońską do sieni domu pod l. 8. Tu usłużny walucjarz wziął banknot 100-dolarowy i schował go do kieszeni, w zamian za co począł wyliczać Radwanowi tysiące w walucie polskiej. Transakcya jednak nie doszła do skutku, gdyż ofiarowana suma 325.000 mk wydała się kmiotkowi za niską. Radwan domagał się bowiem 330.000 mk. Wobec tego walucjarz zabrał swoje pieniądze, oddając Radwanowi banknot dolarowy. Wieśniak nie przeczuwając nic złego schował banknot do kieszeni i udał się z nim do najbliższego banku. Tam dopiero ku swemu przerażeniu przekonał się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, gdyż zamiast 100-dolarowego banknotu wręczył mu uliczny wekslarz banknot jednodolarowy. Daremne były poszukiwania okpionego chłopa za sprytnym oszustem.

— **Za bezprawne zbieranie składek.** Na skutek ostrzeżenia, pomieszczonego przed kilku dniami w pismach, że niejaki Mieczysław Romanowski uwija się po Małopolsce i bez uprawnienia zbiera datki na cele wdów i sierót po powstańcach górnośląskich, policya w Bochni zwróciła uwagę na pewnego osobnika w mundurze wojsk polskich, który w tem mieście uganiał za składkami. Jak się okazało, osobnik ten jest identyczny z poszukiwanym Romanowskim. Fałszywego majora i oszusta odstawiono do sądu.

— **Młodociana złodziejka.** Wczoraj aresztowano 16-letnią Maryę Białkiewicz pod zarzutem kradzieży suni wartości 10.000 mk na szkodę Anny Tokarczyć, zamieszkałej przy ul Dunajewskiego l. 1.

— **Podejrzany tytoń.** Wczoraj policya zakwestyonowała w posiadaniu Józefa Pfeifera (lat 28), kilkadziesiąt kilogramów tytoniu rosyjskiego. Pfeifer podał, że tytoń ten sam wyprodukował w czasie swego pobytu na Wołyniu, a w Krakowie chciał go spieniężyć.

— **Okradzenie firmy spedycyjnej.** W magazynach firmy spedycyjnej „Wawel" przy ul. Berka Joselewicza, niewyśledzony sprawca skradł na szkodę tej firmy z zamkniętej szafy futro bobrowe, płaszcz wojskowy, bluzę, 3 pary spodni, buty, 2 kapelusze i kapę tiulową łącznej wartości 900.000 mk. Zachodzi podejrzenie, że rzeczy te skradziono podczas naprawy uszkodzonego wodociągu.

— **Zapowiedziany** na dzień 12 bm. zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego w sprawach skarbowości gmin miejskich, z przyczyn od zarządu Koła niezależnych został odłożony i odbędzie się dopiero w dniu 5 marca br.

— „Makkabi" komunikuje nam: W niedzielę o godz. 6 wieczór odbędzie się plenarne zebranie członków w lokalu własnym. Sprawy bardzo ważne. 3342

— „Iwrijah", Brzozowa 3. Dziś odbędzie się wykład p. Kwitnera na temat: „Najnowsze prądy w pedagogice współczesnej". Goście mile widziani. Początek wyjątkowo o pół do trzeciej. Uprasza się o punktualne przybycie. 229

Z teatru, literatury i sztuki.

— Bal artystów teatru im. Słowackiego, który odbędzie się w salach Starego Teatru w sobotę 18 bm., obudził wielkie zainteresowanie w całem mieście a także i w okolicy. Bal ten ma już ustaloną markę najwspanialszego w karnawale Krakowa, tak też i tegoroczny jak wszystkie dotychczasowe. Komitet przygotowuje szereg niebywałych niespodzianek, jak: plebiscyt gości na królową piękności, mazur — rzadki gość na obecnych balach, prowadzony przez Czesława Kadena i najdoskonalszych wodzirejów, nagroda za najpomysłowszą intrygę oraz niebywałe atrakcye w bufecie. Zaproszenia wydaje się za legitymacyą, jak również i bilety w komitecie w gmachu teatru.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dzisiejsza premiera operetki Schwartza „Królowa cyrku" wprowadza jedną z najweselszych operetek dotychczas granych w Krakowie. W rolach głównych wystąpią pp. Ordonówna, Zimajerowa, Krujewska, Leszko, Żelska, dyr. Poleński, Minowicz, Kurasiński, Rewski i inni. Jutro w niedzielę 12 bm. popoł. „Odmłodzony Adolar", wieczór „Królowa cyrku"

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś i jutro „Ulubieniec kobiet", karnawałowa arcyzabawna farsa francuska jednego z najlepszych autorów, M. Hennequina. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Cudak" z p. Malicką i Węgierką.

— **„Cały Kraków" zamaskowany** znajdzie się dziś na Maskaradzie artystów teatru „Bagatela". Kto jeszcze przez pomyłkę lub niedokładność poczty nie otrzymał zaproszenia a pragnie dystyngowanej i miłej zabawy, niech pospieszy po zaproszenie, jeśli nie chce, aby go ominęła największa przyjemność, zabawa tego karnawału, o której pisać będą kroniki historyi zabaw w całej Polsce.

— **Humor, śmiech i taniec** królować będzie w Starym Teatrze w niedzielę 12 bm. — wystąpią bowiem arcymistrze humoru, pp. Ratold i Szadkowski, niezrównani artyści warszawscy. W wieczorze bierze również udział najpopularniejszy piosenkarz Karol Hanusz, oraz świetna primabalerina teatrów warszawskich J. Czenicówna. Program zawiera produkcye tańca, jego parodye, piosenki swawolne, kawały warszawskie oraz opowieści satyryczne. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Dzień aktora. Związek artystów scen polskich obchodzi po raz trzeci od chwili zmartwychwstania Rzeczypospolitej Polskiej „Dzień aktora", który w tym roku wyznaczony został na wtorek 14 lutego. W dniu tym wszyscy artyści przeznaczają dzienne pobory, a dyrekcye wszystkich teatrów całkowity dochód na cele humanitarne Z. A. S. P. Sądzimy, że publiczność w dniu tak uroczystym aktora polskiego podąży tłumnie do teatrów krakowskich i tem samem poprze Z. A. S. P., którego celem jest podniesienie twórczości teatru do poziomu wielkiego czynnika kultury narodowej oraz zabezpieczenia starości aktora polskiego.

— **VI. „Czarna kawa"**, która odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popołudniu w sali restauracyjnej hotelu Saskiego, budzi wielkie zainteresowanie ze względu na występ telepaty redaktora St. L. W „Czarnej" wystąpią ponadto znane i cenione artystki, pp Szupp-Skrzyszowska, Ordyńska i Mściwojewska oraz artysta-śpiewak p. Urvicello-Kopciuszewski.

— **Bal Tow. wzaj. pomocy służby miejskiej** odbędzie się dziś w salach Tow. Strzeleckiego. Wstęp na salę 500 mk. Czysty dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po zmarłych członkach towarzystwa.

— **VI. Wieczór kameralny Instytutu Muzycznego** odbędzie się w piątek d. 17 bm. o godz. 7 w sali własnej. W programie sonaty: Beethovena a-mol, Brahmsa d-mol, Fittelberga F-dur. Wykonawcami p. St. Abłamowicz-Meyerowa i p. Witold Barnicki. Bilety przy wejściu.

Z mody.

PASEK.

Przez kilka ostatnich sezonów pasek nie odgrywał w sukni żadnej roli, przestano się nim zajmować, zniknął prawie zupełnie. Teraz przy tworzeniu nowej wiosennej mody przypomniano sobie o nim i dano mu dużą rolę w formowaniu modnej sylwetki. Linia dzisiejszej sukni jest tak prosta i skromna, że aż czasem prostotą przypomina koszulę; kazano więc paskowi osłabić to wrażenie i w nim umieszczono wszystkie prawie kombinacye urozmaicające tę prostotę. I rzeczywiście osiągnięto wspaniałe rezultaty. Najważniejszem przybraniem sukni, na którem skupia się uwaga, które rzuca się przedewszystkiem w oczy, to pasek w niezliczonych odmianach. Przy toaletach wieczorowych zaznacza się linię paska przez borty naszywane bogato błyszczącemi kamieniami i koralikami. Widać także często paski plecione ze wstążek złotych lub srebrnych, których spuszczone końce, powiewają z obu stron. Oryginalne są paski ze świecących koralików, spięte misternie robioną klamrą, z której spływa deszcz szlifowanych dyamencików.

Efektownie wyglądają szerokie paski z girland kwiatowych spadających z boku. Stosownem przybraniem do wełnianej sukni jest skórzany pleciony pasek, lub metalowy łączony klamrami z galalitu. Także tegoroczne

wiosenne kostyumy, z dłuższym niż dotąd stanem, przepasane są oryginalnymi paskami z irchy kolorowej, skóry naszytej drewnianymi koralikami lub z materyi aplikowanej skórą.

Trudno wymienić wszystkie możliwe waryacye na temat paska, — z tych kilku przykładów widać, że jest ich dosyć. Jeszcze jedno: zasadą umieszczenia paska jest: niżej stanu, a kwestyę wąski czy szeroki pasek, rozstrzygnąć musi dobry gust dostosowany nie do mody, lecz do... figury. Zo.

—oo—

Z kraju.

Przenoszenie oficerów do innych oddziałów. Jak wiadomo — wielu oficerów pełni służbę zdala od rodziny nieomal całe lata wojny i obecnie. Stan taki wywołał masowe podawanie próśb, składanych przez oficerów, pragnących zmienić dotychczasowy swój przydział.

Władze wojskowe uwzględniając z jednej strony dobro służby, z drugiej zaś — chcąc przyjść z pomocą oficerom w urządzaniu ich życia prywatnego i unormowaniu stosunków rodzinnych, wydały w tym względzie zarządzenia, w myśl których dowódcy pułków — narazie piechoty — mają sporządzić wykazy oficerów, których pozostawienie w oddziale uważają za pożądane z uwagi na ich zżycie się z pułkiem, wytworzoną przez nich tradycyę, jakoteż w interesie zachowania odrębnych cech charakteru oddziału, jak np. górskie formacye, których oficerowie muszą się składać możliwie z jednostek zżytych z górami itp.

Wykazy te mają zawierać szczegółowe umotywowane prośby oficerów o zmianę dotychczasowych przydziałów. Będą one stanowiły materyał do opracowania nowych przydziałów, uwzględnianych w miarę możności o tyle, o ile warunki służbowe na to pozwolą.

Podwyższenie pensyi lotnikom-oficerom. Lotnikom oficerom podwyższono gażę o 100 proc. Podwyżkę tą nazwano premiami lotniczemi.

Echa zbrodni w Skolimowie. Wczoraj na ulicach Warszawy i na prowincyi rozlepiono plakaty, zawierające zawiadomienie komendy policyi m. Warszawy, która przeznacza 250.000 mk. nagrody za udzielenie urzędom policyjnym informacyi, mogących się przyczynić do wykrycia i ujęcia sprawców zbrodni w Skolimowie. Pogrzeb ofiar mordu odbył się wczoraj.

Otrucie i okradzenie dwóch gospodarzy. Do kawiarni Maryi Butry w Mokotowie przyszło trzech mężczyzn, którzy zażądali piwa grzanego. Gdy piwo było gotowe, jeden z przybyłych sam udał się do kuchni i przyniósł kufle z piwem. Po wypiciu piwa, ten, który je przyniósł pospiesznie wyszedł na ulicę dwaj pozostali zaś stracili przytomność przyczem stwierdzono u nich objawy otrucia niewiadomą trucizną, prawdopodobnie opium. Mimo usilnych i długich zabiegów, nie zdołano przyprowadzić zatrutych do przytomności. Nazwisk i adresów otrutych stwierdzić nie można było, sądząc jednak z ubrania są to gospodarze wiejscy. Istnieje przypuszczenie, że obaj kmiotkowie zostali otruci i okradzeni przez owego trzeciego mężczyznę, który, niosąc piwo z kuchni do stolika wsypał do piwa trucizny, poczem szybko wyszedł. Oprócz 160 mk. i kwitu na wjazd wozem z towarami do Warszawy, nic przy otrutych nie znaleziono, znaczy więc, że skradziono również wóz z końmi.

Napad rabunkowy na pociąg. Onegdaj w nocy pociąg Nr. 903 został zatrzymany w drodze pomiędzy stacyami Klimontowice i Wawolnica w b. Kongresówce przez bandytów, którzy rzucili się do obrabowania poczty. Usługa pociągu oraz podróżni udaremnili napad przez użycie broni palnej. Ujęto jednego z bandytów, reszta zbiegła. Wypadku w ludziach nie było.

Choroby zakaźne we Lwowie. Na choroby zakaźne leczono w pawilonie chorób zakaźnych lwowskiego szpitala państwowego w styczniu br. 254 mężczyzn i 278 kobiet. Z liczby tej wyleczono 138 mężczyzn i 128 kobiet, zmarło 18 mężczyzn i 28 kobiet, pozostało w leczeniu z końcem stycznia 98 mężczyzn i 122 kobiet.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Pan obrońca“.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Królowa cyrku“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:

Sobota pop.: „Upiory“; wiecz.: „Ulubieniec kobiet“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOSCIACH

Sobota: „Krowoderskie zuchy“.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Przystąpienie Polski do międzynarodowego związku ochrony własności przemysłowej. Z oświadczenia rządowego zamieszczonego w Nrze 8 „Dz. U. Rz. P.“ wynika, że rząd nasz zgłosił przystąpienie do międzynarodowej konwencyi paryskiej o ochronie patentów, modeli przemysłowych, znaków fabrycznych i handlowych, nazw firm handlowych itd. W ten sposób obywatele polscy uzyskali wreszcie legalną ochronę swej własności przemysłowej zagranicą i naodwrót.

Wykończone traktaty handowe z Austryą i Rumunią. Traktaty handlowe z Austryą i Rumunią są prawie definitywnie ukończone. Pozwolą one wreszcie naszym stosunkom handlowym wejść w normalne łożysko. Traktat z Rumunią daje naszemu przemysłowi włókienniczemu i metalurgicznemu cały szereg poważnych możliwości rozwojowych. Traktat z Jugosławią wchodzi w okres definitywnego sprecyzowania.

Otwarcie komunikacyi kolejowej przez Karpaty. Z dniem 15 lutego 1922 r. podejmuje się ogólny ruch towarowy z Czechosłowacyą przez Ławoczne i Łupków—Miedzi—Laborcie. Do przewozu dopuszczone będą wszystkie przesyłki pospieszne i zwyczajne tak w ładunkach całowagonowych jak i drobne. Podjęcie ruchu osobowego i bagażowego nastąpi w czasie późniejszym.

Czesko-rosyjski traktat handlowy. Z Moskwy donoszą: Przewodniczący czeskiej misyi handlowej w Moskwie, oświadczył dziennikarzom, że układy w sprawie traktatu handlowego między Rosyą a Czechosłowacyą będą mogły być podpisane w chwili wejścia w życie układu polsko-czeskiego, który zapewnia Czechosłowacyi tranzyt przez Polskę.

Czesko-Słowacko-Polskie Tow. Akc. „Tribuna“ komunikuje o założeniu czesko-słowacko-polskiego tow. akc. Ze strony czesko-słowackiej bierze udział bank „Bohemja“ ze strony polskiej — bank dyskontowy w Warszawie. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 60 mil. mk. p., z czego na stronę polską przypada 40 mil. mk. i na czeską 20 mil. mk.

Nowe towarzystwo akcyjne zamierza również wejść w stosunki handlowe z Rosyą.

Z Czecho-Słowacyi do Polski mają być wywożone maszyny, narzędzia rolnicze, szkło, ceramika, z Polski do Czecho-Słowacyi len i nafta.

Ograniczenie produkcyi czeskiego przemysłu włókienniczego. Wraz ze zwyżką kursu kor. czesko-słowackiej wynikły trudności przy sprzedaży czeskich wyrobów włókienniczych zagranicą. Z tego powodu niektóre fabryki włókiennicze czynne są tylko przez 4 dni w tygodniu.

KOMUNIKACYA.

Dyrekcya Poczt i Telegrafów Okręgu Krakowskiego nadsyła nam następujący komunikat: W sprawie doręczeń w niedziele. „Wobec pojawiania się różnych notatek dziennikarskich na temat ograniczenia pocztowej służby doręczeń w niedziele i uroczyste święta, Dyrekcya pozwala sobie przesłać następujący komunikat.

„Zgodnie z opinią sfer przemysłowo-handlowych, Ministerstwo Poczt i Telegrafów ograniczyło w niedziele i święta uroczyste służbę doręczeń do doręczania telegramów, awizów do rozmów telefonicznych, przesyłek pospiesznych wszelkiego rodzaju i paczek z żywemi zwierzętami i zawartością ulegającą szybkiemu zepsuciu.“

Sprawę doręczania gazet w tych dniach uregulowano w ten sposób, że adresaci mogą w niedziele i święta uroczyste odebrać swoje gazety w godzinach urzędowych w urzędzie pocztowym.

Zarządzenia o ograniczeniu służby doręczeń w niczem nie narusza dotychczas obowiązujących godzin w urzędach dla służby wewnętrznej i zewnętrznej“.

Giełda krakowska z dnia 10 lutego 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Czeki, przekazy i wypłaty Sprzedaż	Tranzakcye
Dolary St. Zjed.	3100·—	3300·—	3100·—	3300·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	265·—	285·—	265·—	285·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	15·75	16·75	16·50	17·50	—
Korony austr.	—·48	—·58	—·45	—·50	—
Kor. czesko.-sł.	59·—	62·—	61·—	63·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: oflar.	żądano	Tranzakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625·—	675·—	635—650
Handl. Sp. akc. „Impex“	275·—	325·—	
„Polski Glob“ I-III em.	850·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5200·—	5500·—	5400—5450
H. Cegielski, Poznań „ex“	1900·—	2100·—	2025·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1200·—	1400·—	1200—1300
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1900·—	2100·—	2000—2050
Zakłady amunic. „Pocisk“	850·—	950·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	4500·—	5000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	7700·—	8200·—	7800—8000
„Tepege“ Tow. dla prz. gor.	4500·—	5000·—	5000-[illegible] D
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2000·—	2200·—	2050—2150
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4800·—	5200·—	5000·—
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2500·—	2700·—	2600·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	3300—3350

Giełda warszawska z 10 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3285—3290, sprzedaż 3285, kupno 3250. Franki belgijskie gotówka tranz. 270. Franki francuskie gotówka tranz. 285, sprzedaż 285, kupno 280. Funty szterlingi gotówka tranz. 14500, sprzedaż 14500, kupno 14400. Marki niemieckie gotówka tranz. 16·90—16·95, sprzedaż 16·95, kupno 16·75. Gdańsk (czeki) tranz. 17·15—16·95, sprzedaż 16·95, kupno 16·75. Belgia (czeki) tranz. 278. Berlin (czeki) tranz. 17·15—16·95, sprzedaż 16·95, kupno 16·75. Holandya (czeki) tranz. 1265. Londyn (czeki) tranz. 14575—14550—14625. Nowy Jork (czeki) tranz. 3300. Paryż (czeki) tranz. 288—284½, sprzedaż 284½, kupno 281½. Praga (czeki) tranz. 62½—61·75. Szwajcarya (czeki) tranz. 650, sprzedaż 650, kupno 644. Sztokholm (czeki) tranz. 48½—47½, sprzedaz 47½, kupno 47.

Giełda lwowska z 10 bm.: Ruble carskie setki 250—350, 500-tki 170—230, drobne 80—100—, ruble dumskie tysiączki 30—50, 250-ki 20—40, Kiereńki po 10—15———, Karbowańce 1000-ki 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 270—280, franki szwajcarskie 620—660, funty szterlingi 14000—14500 dolary amerykańskie 3200—3330, trans. ——, dolary kanadyjskie 2930—3050, marki niemieckie 1000-czki 16·50—1700, 100-tki 15·50—1600, drobne 14·50—1600 lei rumuńskie 500-tki 22·25—24·25, lei drobne 21·25—23·25, liry włoskie 145—155, korony czeskie 5800—6200 korony czeskie drobne ————, korony austr. stemplowane 042—048. Dewizy: Londyn 14125—14625, Paryż 275—285, Zurych 625—665, Praga 60·00—64·00, Wiedeń 0·43—0·49—, tranz. 0·47. Berlin 16·50—17·50 N. York 3215—3315, Bukareszt 22·50—24·50.

Kursa dewiz w Zurychu z 10 bm. (L.) Berlin 2·60 (9 bm. 2·66—), Holandya —— (190·75). N. Jork 5·14 (5·14·), Londyn 22·42½ (22·49), Paryż 44·30 (44·35) Medyolan ——— (24·52), Bruksela 41·50 (41·90), Praga 9·75 (9·80), Budapeszt 0·80— (0·82), Zagrzeb 1·65 (1·70) Bukareszt ——— (·——), **Warszawa 0·16 (0·15).** Wiedeń 0·17 (0·17). Austr. stempl. 00·8 (00·8).

Nakładem Gen. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Izn. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible] L.